

Ociepla się klimat w eCardzie

GIEŁDA Konflikt akcjonariuszy powoli zbliża się do szczęśliwego rozwiązania. Może być nim sprzedaż spółki inwestorowi branżowemu.

Wczoraj odbyło się kolejne już walne zgromadzenie akcjonariuszy eCardu. Smart Capital, jeden z udziałowców spółki (ma 25,59 proc. udziałów), zamierzał zmienić prezesa spółki. Jednak ostatecznie udziałowcy eCardu zrezygnowali z głosowania nad uchwałą. Do firmy wraca prezes Konrad Korobowicz, którego rada nadzorcza kilka miesięcy temu odwołała ze stanowiska. Przedstawicielom Smart Capital nie udało się jednak doprowadzić do zmian w KRS. O ostatniej decyzji sądu w tej sprawie poinformowano w piątek.

Wiele wskazuje na to, że zarówno Smart Capital, jak Capital Partners (ma 24,28 proc. dodatkowo kilka procent ma Konrad Korobowicz) zmęczeni się przeciąganiem konfliktu.

— Jest lepiej. Przynajmniej rozmawiamy — mówi Paweł Bała, prezes Capital Partners.

Mówi, że jego spółka jest zainteresowana zarówno sprzedażą swojego pakietu, jak i odkupieniem akcji od Smart Capital. Jego zdaniem, najlepszym wyjściem byłoby jednak porozumienie obu znaczących akcjonariuszy i wspólna sprzedaż pakietu nowemu inwestorowi.

— W ciągu dwóch tygodni podejmiemy decyzję, w którą

stronę ma zmierzać eCard. Nie ukrywam jednak, że chcemy wyjść już z tej inwestycji. Nie postrzegamy tego jako porażki. Jako fundusz chcieliśmy sprzedać akcje, a teraz po prostu zrobimy to wcześniej, niż planowaliśmy — mówi Paweł Bała.

Zarówno Capital Partners, jak i Smart Capital prowadzą już rozmowy z zainteresowanymi inwestorami branżowymi (podobno nie ma wśród nich banków). Rozpatrywane są różne warianty — sprzedaż całego pakietu 60 proc. akcji eCardu, wystawienie na sprzedaż osobno sieci bankomatów należących do spółki i osobno działalności związanej z obsługą transakcji online. Paweł Bała twierdzi, że liczy na premię w stosunku do obecnej wyceny giełdowej (za akcję eCardu płacono wczoraj 0,53 zł, w ostatnim tygodniu kurs spadł o ponad 27 proc.).

Opublikowany w zeszłym tygodniu raport finansowy za czwarty kwartał pokazuje, że spółka bez dokapitalizowania i restrukturyzacji może mieć poważne problemy. Przychody w 2008 r. wyniosły 16,17 mln zł (prawie dwa razy więcej niż przed rokiem). Strata sięgnęła jednak 11,1 mln zł (rok wcześniej wyniosła 7,88 mln zł).

Katarzyna Latek

k.latek@pb.pl • 022-333-98-05

► **Pakiet z premią:** Paweł Bała, prezes Capital Partners, nie ukrywa, że ma już dość. Chętnie sprzeda akcje spółki, ale nie zamierza na nich tracić. [FOT. TP]

